

Mój bój o procenty. Banksterzy mogą spać spokojnie

19 marca 2023

I wnet nowe przysłowie klient banku sobie kupi, że jak przed
szkodą tak po szkodzie głupi!

Niedawno zawiadomiłem Prokuraturę Rejonową w Bielsku-Białej, że czuję się oszukiwany przez banksterów, gdyż oficjalna stopa NBP wynosi 6,75%, a moje (i wszystkich innych posiadaczy ROR) konto rozliczeniowo-oszczędnościowe banksterzy wycenili na 0,01%. Zatem bank okrada mnie corocznie o co najmniej 6,74%.

Prokuratura w Bielsku-Białej tak bardzo przejęła się sprawą, że mój wniosek o zbadanie, czy nie dochodzi tutaj do naruszenia prawa, wysłała do Warszawy.

Dla zaspokojenia ciekawości czytelników poinformuję, że żaden ze wskazanych przeze mnie Prezesów banków nie został przesłuchany, ale Prokuratura Rejonowa w Bielsku-Białej poleciła za to naszej wspaniałej Policji przesłuchanie obywatela Rajmunda Pollaka.

Zostałem bardzo uprzejmie potraktowany przez oficera dyżurnego, oraz wydział do ścigania przestępstw gospodarczych, bo nikt mnie nie aresztował, ani nawet nie zostałem zatrzymany na 48 godzin, ale tylko sprawdzono, czy to, co zeznałem na Policji jest zgodne z moim powiadomieniem na nieuczciwość banksterów jakie złożyłem w Prokuraturze.

Oczywiście moje zeznania na policji powędrowały aż do Prokuratury w Warszawie i po pewnym wcale niezbyt długim czasie otrzymałem elaborat Prokuratora ze stolicy Polski, którego tutaj nie będę cytował, gdyż nie chcę wydłużać artykułu ponad miarę. Powiem tylko, że Prokuratura w Warszawie

uznała, że nie będzie ścigać banksterów, bo nie ma w kodeksie karnym paragrafu, który zabraniałby bankom zaniżać oprocentowanie kont oszczędnościowo-rozliczeniowych.

Dostałem też oficjalne stanowisko Prezesa banku, który mnie orznął na 6,74%. Zacytuję: „Szanowny wieloletni, zasłużony i stały kliencie. Fakt, że pańskie ROR jest oprocentowane w wysokości 0,01%, wynika z tej prostej przyczyny, że jest to konto oszczędnościowo-rozliczeniowe, a nie konto oszczędnościowe!”.

Napisałem do Prokuratury, że nazwa konta nie powinna mieć żadnego znaczenia przy określaniu oprocentowania oszczędności i warszawska Prokuratura przyznała mi rację, a nawet ta moja racja jest zapisana w uzasadnieniu odmowy wszczęcia postępowania przez tę samą Prokuraturę.

A zatem reasumując, to wprowadzie ja mam rację, ale banksterzy mogą spać spokojnie, bo żaden Prokurator ani w Bielsku-Białej ani w Warszawie nie ośmielił się wszczynać postępowania przeciw jakemukolwiek prezesowi licznych banków!

Zaszła jednak zaraz potem sytuacja niezwykle ciekawa, bo mój doradca klienta, która to miła Pani jest niezwykle kompetentna, poinformowała mnie, że od 1 stycznia 2023 roku bank z własnej i nieprzymuszonej woli wprowadził dla dobra klientów konta 6% i w dodatku od powierzonych środków bank będzie zasilał co miesiąc moje konto ROR należnym mi oprocentowaniem. Pani doradca, gdy tylko przeniósłem większość moich (niewielkich) oszczędności na konto oprocentowane w wysokości 6%, to zapytała: czy mam teraz zaufanie do banku? Odpowiedziałem, że do banku mam zaufanie na poziomie 0,01%, natomiast do Pani doradcy klienta mam dużo wyższe zaufanie, bo na poziomie 6%.

Na zakończenie zapewniam, że jestem przekonany, że wzrost oprocentowania nie był w żaden sposób związany z moją skargą, ale tak po prostu... czasem zdarzają się zaskakujące zbiegi

okoliczności. Przecież w USA mimo bankructwa jednego z banków, amerykańska prokuratura nie aresztowała żadnego z jego prezesów, a że giełdy lecą w dół, to niech sobie spadają.

Autorstwo: Rajmund Pollak

Źródło: ProKapitalizm.pl